

Agnieszka Borowiecka

Kim jestem, czyli tożsamość w sieci

Babcia spojrzała na niego z wyraźną naganą.

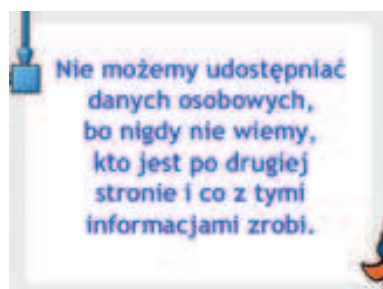
– Zdaje się, że uczycie mnie kłamać? – oburzyła się.

– W tym wieku powinnaś już sama umieć – stwierdziła zimno Janeczka. – Poza tym to nie jest żadne kłamstwo, tylko sama święta prawda. Tyle że opuszczasz trochę po drodze. (...)

– No proszę! – przyświadczył gorąco Pawełek. – I gdzie tu kłamstwo? Uczciwie byłaś przy furtce przez przy-padek!

Babcia spojrzała na dzieci prawie z przerażeniem. Przyszła jej do głowy okropna i dość kłębująca myśl, że przecież to coś, co jej proponują, w świecie dorosłych nosi nazwę dyplomacji. Właściwie wcale się nie kłamie, mówi się prawdę, tylko coś tam omija się po drodze¹.

Ostatnio uczestniczyłam w kilku konferencjach dla nauczycieli informatyki, dotyczących bezpieczeństwa i ochrony prywatności dzieci i młodzieży. Przeglądałam także różne opracowania, mające ułatwić zapoznanie uczniów z metodami bezpiecznej pracy w sieci. Moją uwagę zwróciły szczególnie materiały, dotyczące podawania danych osobowych i poznawania nowych osób w sieci.



Rys. 1. Slajd prezentacji o ochronie danych osobowych

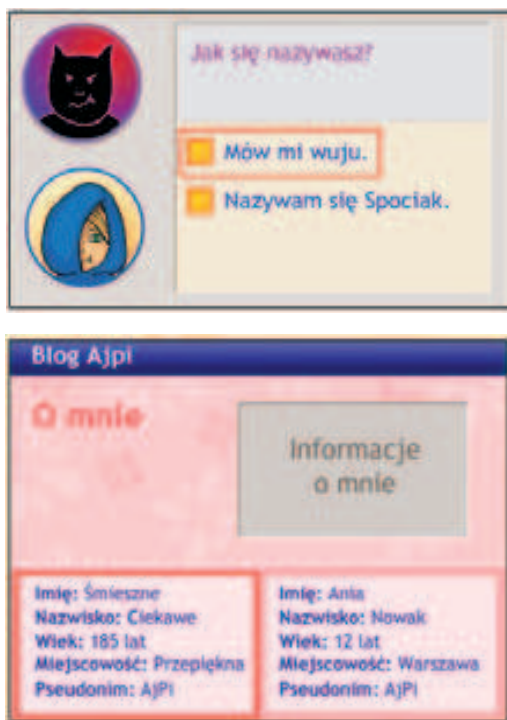
Tekst na powyższym zdjęciu nie budzi wątpliwości – prawdą jest, że nigdy nie możemy być w 100% pewni, z kim kontaktujemy się w sieci. Codziennie słyszymy i czytamy o niewłaściwym wykorzystywaniu informacji znalezionych w Internecie, różnego typu cyberprzestępstwach i prześladowaniu. Zachęcanie do ostrożności wydaje się jak najbardziej słuszne. Jednak inne elementy tego samego pokazu wzbudziły we mnie poważne wątpliwości.

Jakie informacje powinien wybrać uczeń? Jako jedyne słuszne jest wskazane, co najwyżej udostępnienie swojego pseudonimu. Wszystkie pozostałe dane są uznawane za niebezpieczne.



Rys. 2. Prezentacja o ochronie danych osobowych – przekazywanie informacji o sobie

¹ Chmielewska J. *Nawiedzony dom*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1987.



Rys. 3. Prezentacja o ochronie danych osobowych – prawidłowe odpowiedzi

It to wzbudziło we mnie mieszane uczucia. Rozumiem, że Internet jest wykorzystywany przez różnych przestępców, dziecko może nieświadomie narazić siebie i swoich bliskich na niebezpieczeństwo (włamania, pedofilia, prześladowania itp.). Jeżeli jednak wszyscy mamy ukrywać informacje o sobie, to skąd ktoś inny ma wiedzieć, z kim kontaktuje się w sieci. Oznacza to, że żadna osoba w sieci nie jest tym, za kogo się podaje! Poza tym, tak jak Babcia z książki Joanny Chmielewskiej, mam pewne wątpliwości natury moralnej – czy my przypadkiem nie uczymy dzieci, że kłamstwo nie tylko nie jest naganne, ale wręcz jest zalecane? Czy to, o czym je przekonujemy, dotyczy tylko Internetu, czy powinno również być wykorzystywane w innych kontaktach, w tzw. realu? „Nie rozmawiaj z obcymi”, „nie przyjmuj od nieznanym żadnych przedmiotów” – te zalecenia pamiętamy z własnego dzieciństwa. Ale moja mama nigdy mi nie mówiła: „Jak ktoś cię zapyta gdzie mieszkasz, to powiedz, że w Pałacu Kultury”. No tak, pewnie to były inne czasy...

W wielu poważnych opracowaniach czytamy o wyizolowaniu jednostki we współczesnym świecie, ludzie przestają się ze sobą spotykać, jedyny kontakt ze sobą utrzymują za pomocą komórek i Internetu. Dzieci zamiast bawić się z kolegami na świeżym powietrzu, spędzają większość czasu przy komputerze. Uświadomiłam sobie, że ja także z własnymi rodzicami więcej rozmawiam przez telefon niż osobiście. Odnoszę jednak wrażenie, że działania proponowane dzieciom w celu zwiększenia ich bezpieczeństwa prowadzą do dalszego wyobcowania i ograniczenia kontaktów międzyludzkich. Skoro nikt nie jest tym, za kogo się podaje, to może tak naprawdę chyba nie ma po co kontaktować się z kimkolwiek w sieci?

Pamiętajmy równocześnie o tym, że ukrycie danych osobowych nie zapewni nam pełnej anonimowości. Każda nasza aktywność w Internecie zostawia ślad. Niekoniecznie też musimy takie informacje zostawiać sami. Pamiętajmy, że nie jesteśmy zupełnie samotni i nie odpowiadamy za dane, jakie publikują o nas inni.

Co zatem powinniśmy zaproponować naszym uczniom? Jak dalece powinni oni ukrywać informacje o sobie? Te i wiele podobnych pytań pozostaje na razie bez jednoznacznej odpowiedzi. Powinniśmy jednak kierować się zdrowym rozsądkiem i dbając o bezpieczeństwo dzieci, pozwolić im na odrobinę samodzielności i odpowiedzialności.

Pamiętajmy, bardzo ważne jest nie tylko kształtowanie u uczniów umiejętności ostrożnego zachowania w cyberprzestrzeni, ale także rozpoznawanie, które sytuacje są bezpieczne, a kiedy ostrożność jest bardzo wskazana, np. przy posługiwaniu się komunikatorami czy podczas udziału



Rys. 4. Slajd prezentacji „Kłopoty i incydenty” (poradnik „Bądź bezpieczny w Internecie”)

Kim jestem, czyli tożsamość w sieci

w forach i czatach. Dzieci i młodzież mogą się zetknąć także z sytuacją, gdy nie powinny ukrywać swoich danych. W jaki sposób mogłyby ze sobą współpracować przy tworzeniu różnego rodzaju projektów, brać udział w grupach zainteresowań? Jak mogłyby być przeprowadzane różnego typu projekty międzyszkolne i międzynarodowe, gdyby uczniowie nie podawali swoich prawdziwych danych?

Łączenie zasad bezpieczeństwa i zdrowego rozsądku przy udostępnianiu informacji o sobie w Internecie może okazać się dla dzieci i młodzieży bardzo trudne. Doświadczenie i mądrość życiowa

rodziców i nauczycieli mogą być tutaj bardzo pomocne.

Wykorzystane slajdy pochodzą z poradnika „Bądź bezpieczny w Internecie” (<http://www.partnerstwodlaprzyszlosci.edu.pl/bezpieczenstwo/default.aspx>) oraz kursów dla uczniów szkoły podstawowej na platformie e-learningowej „Dziecko w Sieci” (<https://kursy.dzieckowsieci.pl>).

Autorka jest nauczycielem konsultantem w Ośrodku Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie

Dzień Bezpiecznego Internetu



W lutym każdego roku, począwszy od roku 2004, z inicjatywy Komisji Europejskiej obchodzony jest w ramach programu „Safer Internet” międzynarodowy Dzień Bezpiecznego Internetu (*Safer Internet Day*).

Przedsięwzięcie ma na celu przede wszystkim inicjowanie i propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych, zaznajomienie rodziców, nauczycieli i wychowawców z problematyką bezpieczeństwa dzieci w Internecie oraz nagłośnienie tematu bezpieczeństwa *online*.

Od 2005 roku organizatorami Dnia Bezpiecznego Internetu w Polsce są Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa (NASK) oraz Fundacja Dzieci Niczyje (FDN), tworzące Polskie Centrum Programu „Safer Internet”, od lat prowadzące szereg kompleksowych działań na rzecz bezpieczeństwa dzieci *online*.

Co roku organizatorzy DBI zachęcają szkoły, organizacje pozarządowe, firmy i prywatne osoby do organizowania przez cały luty lokalnych inicjatyw na rzecz bezpieczeństwa młodych internautów (m.in. zajęć edukacyjnych, happeningów, gazetki szkolnych, audycji w radiowęzłach szkolnych, kampanii informacyjnych, konkursów).

Ponadto 9 lutego we wszystkich krajach Unii Europejskiej ruszyła kampania medialna poświęcona problematyce ochrony prywatności w Internecie – „Think B4 U post!”, w Polsce realizowana pod hasłem „Pomyśl zanim wyślesz”.